

Sygn. akt **V Ca 995/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bożena Miśkowiec
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkievicz

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.)

przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt II C 3789/18

I. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść:

1. zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.) kwotę 300 (trzysta) Euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz oddala powództwo w pozostałej części;

2. zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w W.) kwotę 508,50 (pięćset osiem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

II. zasądza od (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A.

z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą

w W.) kwotę 175 (sto siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 995/19

UZASADNIENIE

Powód (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 600 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Referendarza Sądowego roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 września 2018 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie: 1) zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powoda (...) SA z siedzibą w W. kwotę 600 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty; 2) zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz powoda (...) SA z siedzibą w W. kwotę 1.017 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

P. Ś. kupił dla siebie, M. Ś. i A. Ś. w biurze (...) wczasy w M., które planowo miały się odbyć w okresie od 5 lipca 2017 roku do 19 lipca 2017 roku. Umowa obejmowała przewóz lotniczy lotem nr (...) na trasie W. – M. dnia 5 lipca 2017 roku. Przewoźnikiem obsługującym przedmiotowy lot był (...) Spółka z o. o. w W..

Lot uległ opóźnieniu, na skutek czego A. Ś. dotarł do portu docelowego z ponad trzy godzinnym opóźnieniem tj. 3 godziny i 55 minut. Odległość pomiędzy lotniskiem w W. a lotniskiem w M. jest większa niż 3 500 kilometrów.

W dniu 31 lipca 2017 roku pomiędzy A. Ś., reprezentowanym przez P. Ś. - jako cedentem, a (...) S.A. z siedzibą w W. jako cesjonariuszem, została zawarta umowa cesji wierzytelności nr (...). Zgodnie z umową, cedent przełał na cesjonariusza wierzytelność z tytułu roszczenia o odszkodowanie z tytułu opóźnienia wyżej wskazanego lotu na podstawie rozporządzenia nr 261/2004.

Powódka powiadomiła pozwaną o dokonanych przelewach wierzytelności pismem nadanym w dniu 17 sierpnia 2017 r. doręczonym 21 sierpnia 2017 r. oraz wezwała do zapłaty odszkodowania w terminie 7 dni. Pozwany nie wypłacił odszkodowania.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi Rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U. UE L 2004/46/1), które ochroną prawną obejmuje pasażerów lotów regularnych i nieregularnych, w tym loty stanowiące część zorganizowanych wycieczek (motyw piąty Rozporządzenia). W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, chyba że: zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie do art. 7 ust. 1 rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości: 250 euro dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów; 250 euro dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów oraz 600 euro dla wszystkich innych lotów. Przy określaniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu. W myśl art. 5 ust. 3 Rozporządzenia obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do

wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Do celów stosowania prawa do odszkodowania, pasażerów opóźnionych lotów należy traktować jak pasażerów odwołanych lotów, co oznacza, że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego Rozporządzenia, jeżeli z powodu lotu poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, to jest jeżeli przybędą do miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego (por. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C 432/07). Celem Rozporządzenia jest podniesienie poziomu ochrony pasażerów lotniczych poprzez naprawienie szkód przez nich poniesionych w ramach transportu lotniczego w przypadku „odmowy przyjęcia na pokład i odwołania lub dużego opóźnienia lotów”. Pasażerowie, których lot został odwołany i pasażerowie, których lot jest znacznie opóźniony, ponoszą analogiczną szkodę polegającą na stracie czasu w stosunku do pierwotnego planu ich lotu, a co za tym idzie, znajdują się w porównywalnych sytuacjach. Pasażerowie lotów opóźnionych mogą zatem powoływać się na prawo do odszkodowania przewidzianego w art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004, jeżeli z powodu tego opóźnienia poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, co odpowiada piętnastemu motywowi Rozporządzenia, w którym ustawodawca powiązał „duże opóźnienie” z prawem do odszkodowania.

Strona powodowa dochodziła zapłaty odszkodowania za opóźniony lot, którego pasażerem był pierwotny wierzyciel. Pomiędzy stronami bezsporny pozostawał fakt, że lot realizowany przez przewoźnika był opóźniony o ponad 3 godziny. Nie budziło przy tym wątpliwości, że przedmiotowy transport miał charakter poza wspólnotowy, a odległość liczona pomiędzy lotniskiem startowym, a portem lotniskiem docelowym wynosiła więcej niż 3.500 kilometrów.

W toku postępowania strona pozwana podnosiła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, wskazując na fakt niewykazania przez przeciwnika procesowego, iż do zawarcia umów cesji wierzytelności w istocie doszło, w tym zakresie kwestionując własnoręczność złożonego na umowie przez cedenta. W ocenie Sądu Rejonowego przedłożone przez powoda dowody pozwalają stwierdzić, że do zawarcia umów cesji wierzytelności przysługującej pasażerowi wobec przewoźnika lotniczego w istocie doszło, co czyni podniesiony przez pozwanego zarzut bezzasadnym.

W myśl art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Użyte w art. 60 k.c. wyrażenie "przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej" nie ogranicza się zatem do danych opatrzonech tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym zgodnie z ustawą z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, ale obejmuje wszelkie inne sposoby elektronicznego przekazu danych (W. Gołozą, R. Kosieradzki, Forma i skutki prawne podpisu elektronicznego, St. Iur. Lubl. 2004, nr 4, s. 71 i n). Złożenie oświadczenia woli w formie elektronicznej nie spełnia wymogów formy pisemnej. Za formę równoważną formie pisemnej można w zasadzie uznać tylko dane opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 5 ustawy o podpisie elektronicznym. Mając na uwadze brzmienie przepisu art. 781 k.c. należało wskazać, iż strony umowy cesji nie złożyły oświadczenia woli poprzez złożenie podpisu w formie bezpiecznego podpisu. Należało jednak zwrócić uwagę, iż powyższa okoliczność ma znaczenie wyłącznie w zakresie oceny czy umowa ta została zawarta w formie pisemnej, a nie ma znaczenia dla istnienia samej umowy. Przepisy dotyczące umowy cesji nie przewidują obowiązku zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej. Jedynie zgodnie z art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Wierzytelność przeniesiona umową cesji wynika z mocy prawa i w związku z tym brak jest podstaw do stwierdzenia, iż niezłożenie oświadczeń woli za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego skutkuje automatyczną nieważnością umowy cesji.

Umowa cesji wierzytelności dla swojej skuteczności nie musiała być zawarta w formie pisemnej i w związku z tym nie musiała zostać opatrzona bezpiecznym podpisem elektronicznym. W konsekwencji Sąd I instancji przeprowadził ocenę złożonych przez stronę dowodów pod kątem regulacji art. 60 k.c. i w tym zakresie stwierdził, iż powód zawarł z pasażerami samolotu w sposób skuteczny umowy cesji wierzytelności. W tym zakresie strona powodowa wraz z pozwem przedłożyła szereg dokumentów wskazujących, iż do zawarcia umów cesji wierzytelności doszło. Powód złożył poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię umowy cesji wierzytelności. Kwestia czy umowa ta w oryginale została podpisana przez cedenta własnoręcznie, czy w jakikolwiek inny sposób, nie miała znaczenia w zakresie oceny czy do zawarcia umowy doszło. Umowa cesji wierzytelności prawa do odszkodowania może być zawarta w dowolnej formie i dla oceny jej ważności kluczowe znaczenie ma wola stron w przedmiocie połączenia węzłem obligacyjnym. W ocenie Sądu Rejonowego przedłożoną przez powoda kopię umowy cesji postrzegać należało jako umowę zawartą w formie dokumentowej. W myśl art. 772 k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią - art. 773 k.c. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie podpis (własnoręczny, kwalifikowany podpis elektroniczny czy też podpis potwierdzony profilem zaufanym ePUAP (...)) nie jest koniecznym elementem dokumentu w rozumieniu art. 773 k.c., choć dokument może być nim opatrzony. Gdy brak podpisu, powstaje problematyka autentyczności dokumentu (stwierdzenia jego pochodzenia) i zagadnienie udowodnienia w postępowaniu sądowym pochodzenia dokumentu. Dowód może być bezpośredni lub pośredni (np. przez wykazanie adresu poczty elektronicznej, z którego nastąpiło nadanie czy numeru telefonu komórkowego, z którego wiadomość tekstowa została nadana). Sąd może korzystać również z domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c. (Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)). W ocenie Sądu Rejonowego nawet zakładając, że znaki graficzne znajdujące się na wydruku umowy cesji nie są podpisem w myśl przepisów postępowania cywilnego, to oznaczenia te w sposób jednoznaczny pozwalają określić osobę składającą dane oświadczenie. W związku z tym wydruk ten niewątpliwie świadczy o zawarciu umowy cesji w formie dokumentowej i w tym kontekście należy uznać, iż powód w sposób wystarczający wykazał istnienie legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania.

W kontekście przedstawienia przez powoda dowodów w sposób wystarczający wykazujących fakt dokonania cesji wierzytelności przejęto, iż to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności przeciwnych Przewoźnik lotniczy w ramach niniejszego postępowania nie zgłosił jakichkolwiek wniosków dowodowych mających na celu wykazanie, iż do przeniesienia wierzytelności na rzecz powoda nie doszło i w tym zakresie ponosi on niekorzystne dla siebie konsekwencje procesowe. Dodatkowo o fakcie zawarcia przez pasażerów umów cesji świadczy posiadanie przez powoda dokumentacji dotyczącej opóźnionego lotu, w tym dokumentów podróży. Co prawda, dokumenty związane z przedmiotowym lotem mogły zostać przekazane nie tylko w związku z umową przelewu, ale również chociażby w zakresie nawiązanego stosunku pełnomocnictwa. Sąd Rejonowy przyjął jednak, iż mając na uwadze całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności dalece bardziej prawdopodobne jest przyjęcie, że karty pokładowe oraz pozostałe dokumenty podróży przekazane zostały w związku z zawarciem umów cesji.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej argumentację Sąd I instancji zważył, że zgłoszony przez pozwanego zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowa jest bezpodstawny. W związku z niezgłoszeniem przez stronę innych zarzutów mających na celu wykazanie niezasadności powództwa Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, w objętej pozwem wysokości 600 euro tytułem odszkodowania za opóźnienie samolotu.

Umowny charakter odpowiedzialności przewoźnika na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 został wyraźnie przyjęty w orzecznictwie TSUE. W wyroku z dnia 9 lipca 2009 r. w sprawie C-204/08 R., TSUE jako podstawę jurysdykcji krajowej w sprawach o odszkodowanie na podstawie rozporządzenia 261/2004 przyjął art. 5 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych dotyczący postępowań, których

przedmiotem jest umowa lub roszczenia wynikające z umowy (obecnie nieobowiązującego). Z kolei w wyroku z dnia 23 października 2012 r. w połączonych sprawach C-581/10 i C-629 N. i in. wspomniano o zasądzeniu od przewoźnika lotniczego odszkodowania z tytułu szkody poniesionej przez pasażerów w związku z niewykonaniem umowy przewozu lotniczego. Pogląd o umownym charakterze roszczeń podzielił także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 marca 2017 r. III CZP 111/16 (LEX nr 2248746). Należy jednak podkreślić, że roszczenia znajdujące podstawę prawną w przepisie art. 7 rozporządzenia nr 261/04, mają na gruncie polskiego porządku prawnego charakter autonomiczny. Rozporządzenie nr 261/04, statuuje normatywną wysokość odszkodowania, nie przewiduje dopuszczalności miarkowania jego wysokości w przypadkach innych niż te, które zostały wskazane w rozporządzeniu. W związku z tym, nie ulegało wątpliwości, że odszkodowanie określone w rozporządzeniu nr 261/04 ma cechy kary ustawowej o jakiej mowa w art. 485 k.c. Przepis art. 485 k.c. odsyła jednak do odpowiedniego stosowania przepisów o karze umownej – a zatem do stosowania tych regulacji i w takim zakresie, w jakim nie pozostają one w sprzeczności z regulacjami dotyczącymi danej „kary ustawowej”. Przypadki dopuszczalności obniżenia wysokości odszkodowania zostały określone w rozporządzeniu nr 261/04 (zob. np. art. 7 ust. 2), a co za tym idzie, miarkowanie jego wysokości z powołaniem się na okoliczności wynikające z art. 484 § 2 k.c. (tj. wykonanie zobowiązania w znacznej części, rażące wygórowanie kary umownej), stanowiłoby bezpośrednie naruszenie przepisów tego aktu normatywnego. W konsekwencji należało uznać, że przepis art. 484 § 2 k.c. nie znajduje odpowiedniego zastosowania w zakresie odszkodowań regulowanych rozporządzeniem nr 261/04.

Pozwany powołał się na art. 7 ust. 2 rozporządzenia, przewidujący możliwość obniżenia odszkodowania w przypadku, gdy pasażerom zaoferowano, zgodnie z art. 8 rozporządzenia, zmianę planu podróży do ich miejsca docelowego na alternatywny lot, którego czas przylotu nie przekracza planowego czasu przylotu pierwotnie zarezerwowanego lotu:

- a) o dwie godziny w przypadku wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów; lub
- b) o trzy godziny w przypadku wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów; lub
- c) o cztery godziny w przypadku wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b),

obsługujący przewoźnik lotniczy może pomniejszyć odszkodowanie przewidziane w ust. 1 o 50 %.

Pozwany złożył oświadczenie na podstawie art. 7 ust. 2 lit. c, zgodnie z którym obniżył odszkodowania o 50 %.

W ocenie Sądu Rejonowego złożone przez pozwanego oświadczenie woli jest bezskuteczne. Wynika to z faktu, że opóźnienie lotu o ponad 3 godziny nie jest przypadkiem, w którym pasażerom zaoferowano alternatywny lot, którego czas przylotu nie przekroczył planowego czasu przylotu pierwotnie zarezerwowanego lotu o cztery godziny. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ziszcili się zatem przesłanki wynikające z hipotezy normy prawnej zawartej w art. 7 ust. 2 lit. c rozporządzenia, uprawniającej przewoźnika do obniżenia odszkodowania.

W przedmiocie odsetek za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie się w spełnieniu świadczenia powstaje, jeżeli dłużnik nie spełnia go w czasie właściwym. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (a tak jest w przypadku roszczeń odszkodowawczych), świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Strona powodowa dołączyła do pozwu pismo skierowane do pozwanego zawierające wezwanie do zapłaty z tytułu opóźnienia przedmiotowego lotu oraz przedstawiła dowód nadania pisma pozwanemu. Pozwana nie kwestionowała dochodzonych przez stronę powodową odsetek za opóźnienie od dnia wymagalności roszczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze fakt, iż pozwany przegrał sprawę, zobowiązany jest do zwrotu powodowi kosztów postępowania w pełnym zakresie. W niniejszym postępowaniu na koszty, jakie poniósł powód składają się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 zł, opłata

za czynności profesjonalnego pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w wysokości 900 zł ustalona na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, tj. łącznie 1017 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. co do kwoty 300 euro zasądzonej w pkt. I a także w pkt. II, w którym Sąd rozstrzygnął o kosztach procesowych wniósł o jego zmianę i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Orzeczeniu zarzucił: naruszenie prawa procesowego, tj.: 1) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, do czego doszło poprzez wydanie postanowienia o pominięciu spóźnionych twierdzeń i dowodów w sytuacji, gdy w żadnym razie nie można przyjąć, że twierdzenia i dowody objęte postanowieniem są spóźnione, gdyż potrzeba ich wywiedzenia powstała dopiero po skorzystaniu przez pozwaną z uprawnienia materialnoprawnego nieograniczonego w czasie, a twierdzenia i dowody zostały złożone wraz z oświadczeniem o skorzystaniu z uprawnienia przewidzianego w art. 7 ust. 2 lit. c Rozporządzenia 261/2004, co w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie zarzutów podniesionych przez pozwaną dotyczących obniżenia odszkodowania i zasądzeniem pełnej dochodzonej przez powoda kwoty, zamiast jej połowy;

2) art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy prawidłowy wyrok, tj. orzekający obowiązek zapłaty jedynie kwoty 300 euro winien skutkować wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania przez strony z uwagi na to, że powód nie cofnął powództwa w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu.

Sąd II instancji podzielił ustalenia oraz rozważania poczynione przez Sąd I instancji uznając je za własne z wyjątkiem oceny w przedmiocie możliwości obniżenia o 50% co do zasady należnej powodowi kwoty 600 euro.

Podniesiony w apelacji zarzut nie rozpoznania istoty sprawy okazał się nietrafny, przy czym ma słuszość apelujący, że nie było podstaw do pominięcia żądania pozwanej w przedmiocie obniżenia odszkodowania, skoro zarzut strony biernej procesu w tym przedmiocie miał charakter materialny. Taką decyzję podjęła pozwana w ramach prawa jej przysługującego przy uwzględnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było więc podstaw dla pominięcia takiej decyzji pozwanego i zasądzenia kwoty 600 euro zamiast 300 euro.

Sąd Okręgowy przy ocenie argumentacji apelującego uwzględnił rozważania zawarte w wyroku TSUE zapadłym w dniu 19 listopada 2009 r. w sprawie C-402/07 i 432-07. Mianowicie kwota odszkodowania należnego pasażerowi na podstawie art. 7 ust. 1 rozporządzenia nr 261/2004 może zostać obniżona o 50 %, jeżeli spełnione są przesłanki określone w art. 7 ust. 2 powołanego rozporządzenia. Pomimo że jak zasadnie wywiódł Sąd Rejonowy, przepis art. 7 ust. 2 powołanego rozporządzenia odnosi się tylko do przypadku zmiany planu podróży pasażera, należało jednak przyjąć, że przewidziane obniżenie kwoty odszkodowania jest wypadkową samego opóźnienia, którego pasażerowie doświadczyli, przy czym brak jest przeszkód by stosować ten przepis do odszkodowania należnego powodowi z tytułu opóźnionego lotu. Wynika z tego, że kwota odszkodowania należnego pasażerowi opóźnionego lotu, który przybywa do swojego miejsca docelowego trzy godziny lub więcej po godzinie przybycia pierwotnie przewidzianej, może zostać obniżone - zgodnie z art. 7 ust. 2 lit. c) rozporządzenia nr 261/2004 o 50 %, jeżeli opóźnienie wynosi, w odniesieniu do lotu nieobjętego art. 7 ust. 2 lit. a) i b), mniej niż cztery godziny, co miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. Opóźnienie podnoszone przez stronę czynną procesu wyniosło bowiem 3 godziny i 55 minut, zatem granica nie przekroczenia czterech godzin opóźnienia została zachowana.

W powołaniu na art. 5 rozporządzenia WE nr. 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego. Zgodnie zaś z art. 7 w przypadku odwołania do niniejszego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie m. in. pkt. c - w wysokości 600 euro dla wszystkich innych lotów niż

loty określone w lit. a) lub b). Jeżeli pasażerom zaoferowano, zgodnie z art. 8, zmianę planu podróży do ich miejsca docelowego na alternatywny lot, którego czas przylotu nie przekracza planowego czasu przylotu pierwotnie zarezerwowanego lotu pkt. a- o dwie godziny w przypadku wszystkich lotów o długości do 1 500 kilometrów; lub pkt. b) o trzy godziny w przypadku wszystkich lotów wewnątrzwspólnotowych dłuższych niż 1 500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1 500 do 3 500 kilometrów; lub pkt. c) o cztery godziny w przypadku wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b),

obsługujący przewoźnik lotniczy może pomniejszyć odszkodowanie przewidziane w ust. 1 o 50%. Z powołanych norm prawnych wynika zatem, że powyższe regulacje dotyczą li tylko sytuacji gdy lot został odwołany. Podczas gdy przedmiotowy lot nie został odwołany lecz opóźniony o 3 godziny i 55 minut. Z kolei w art. 6 powołanego rozporządzenia dotyczącego właśnie opóźnienia, nie zawarto w ogóle uregulowania dotyczącego prawa powoda do żądanego w niniejszej sprawie odszkodowania. Nie zawarto bowiem w tym uregulowaniu odniesienia do art. 7 powołanego rozporządzenia statuującego o prawie pasażerów do otrzymania odszkodowania dookreślonego w ust. 1 punktach a, b i c. Wprost bowiem uzależniono w nim otrzymanie odszkodowania od odwołania w rozporządzeniu do jego art. 7. Przyjęcie argumentacji sądu pierwszej instancji o niemożności pomniejszenia odszkodowania przewidzianego w art. 7 ust. 1 pkt. c z powodu nie zawarcia w rozporządzeniu przesłanki opóźnienia w sytuacji gdy powód żąda zapłaty odszkodowania za opóźnienie w sytuacji gdy jest ono przewidziane tylko w sytuacji odwołania lotu, należy ocenić jako nietrafne. Skoro zostało już ugruntowane w orzecznictwie, iż poszkodowanym z powodu opóźnienia lotu także należne jest odszkodowanie, nie ma podstaw aby normę pozwalającą na pomniejszenie odszkodowania, zastosować także w sytuacji opóźnienia lotu. Stąd za zasadną należało uznać argumentację pozwanego, iż nie przekroczenie planowanego czasu przylotu o cztery godziny stanowiło podstawę dla pozwanego w świetle art. 7 ust. 2 pkt. c do pomniejszenia o 50% odszkodowania przewidzianego w ust. 1 art. 7. Zatem to w gestii strony pozwanej tj. przewoźnika przy wypełnieniu przesłanek mu to umożliwiających, leżało podjęcie decyzji o pomniejszeniu odszkodowania o 50 % którą strona bierna procesu podjęła. Skutkiem pomniejszenia przez zobowiązanego należnego od niego odszkodowania o 50 %, zasadne było żądanie pozwu jedynie co do kwoty 300 euro. Zatem zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 300 euro i oddalenie powództwa w pozostałej części.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w obu instancjach zapadło w uwzględnieniu zasady zawarowanej w art. 100 k.p.c. o czym stanowił zasadny drugi zarzut apelacji, poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu w obu instancjach w proporcji wygranej do przegranej tj. po 50 % na rzecz obu stron procesu. Powód w pierwszej instancji poniósł koszty w kwocie 1.017 zł. zatem zasądzeniu w zaskarżonym wyroku od pozwanego na rzecz powoda podlegała kwota 508,50 zł. W toku zaś postępowania odwoławczego powód poniósł koszty w wysokości 450 zł a pozwany w kwocie 100 zł. Przy stosunkowym ich rozdzieleniu w proporcji po 50 % zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 175 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.